

Kazimierz Zawadzki

Kara łączna w postępowaniu dyscyplinarnym

Palestra 12/2(122), 3-9

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kara łączna w postępowaniu dyscyplinarnym

W numerze 10—11 „Palestry” z 1967 roku ukazały się dwa orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące wymierzania kary łącznej w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatom. Są to: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.X.1966 r. w sprawie RAD 16/66 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14.II.1967 r. RAD 42/66 — z głosem Alfreda Kaftala.

Autor glosy aprobuje w zasadzie, choć z pewnymi zastrzeżeniami, uchwałę z 14.II.1967 roku. Z treści glosy wynika raczej, że autor nie znał wyroku z 28.X.1966 r. i doszedł w głosie do wielu wniosków odmiennych od tych, do których prowadzi treść tego wyroku.

Dla uproszczenia dalszych wywodów rozstrzygnięcie w sprawie RAD 16/66 będę określał w skrócie jako wyrok, a odpowiedzi na pytanie w sprawie RAD 42/66 — jako uchwałę.

Opublikowanie równoczesne wyroku i uchwały z głosem nie wyjaśnia w sposób dostatecznie przekonujący wielu wątpliwości, jakie powstają w praktyce komisji dyscyplinarnych. Skłania mnie to do rozważenia jeszcze raz trudności, jakie powstają przy wymierzaniu w postępowaniu dyscyplinarnym kar łącznych.

Odpowiedź Sądu Najwyższego na pytanie prawne w sprawie RAD 42/66, brzmi:

„W postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatowi dopuszczalne jest wymierzenie kary łącznej z kilku prawomocnych orzeczeń — niezależnie od tego, czy poszczególne ukarania dotyczyły przewinień dyscyplinarnych zarzucanych jednym aktem oskarżenia, czy też kilkoma aktami, jeżeli tylko przewinienia te zostały popełnione przed wydaniem przez wojewódzką komisję dyscyplinarną pierwszego z tych orzeczeń”.

Podobnie jak Alfred Kaftal, zgadzam się całkowicie z treścią uchwały, natomiast wysuwam jeszcze dalej idące niż autor glosy zastrzeżenia co do uzasadnienia uchwały.

Za trafnością uchwały przemawiają przede wszystkim słusznie przytoczone przez Sąd Najwyższy przepisy § 30 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom (Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7), które wyraźnie przewidują instytucję kary łącznej, oraz przepisy § 1 ust. 2 tegoż rozporządzenia, które nakazują w sprawach nie unormowanych w ustawie o ustroju adwokatury i w rozporządzeniu stosować odpowiednio przepisy k.p.k. Stosując więc odpowiednio przepisy art. 26 k.p.k., Sąd Najwyższy prawidłowo udzielił odpowiedzi na pytanie prawne.

Również trafnie podkreśla Sąd Najwyższy, że względy słuszności

przemawiają za tezą uchwały. Pozwolę sobie dodać jeszcze jeden argument do tych, których użył Sąd Najwyższy, odwołując się do względów słuszności.

Otóż zdarzało się, że wojewódzka komisja dyscyplinarna uznawała adwokata za winnego dwóch różnych przewinień i wymierzała mu kary za poszczególne przewinienia oraz karę łączną. Powiedzmy, że za poszczególne czyny wymierzono: a) zawieszenie w czynnościach zawodowych na 6 miesięcy, b) zawieszenie w czynnościach zawodowych na rok i wreszcie łącznie wymierzano zawieszenie w czynnościach zawodowych na rok.

Na skutek odwołania obwinionego Wyższa Komisja Dyscyplinarna uchyliła orzeczenie tylko co do czynu objętego w pkt pod lit. a) i co do kary łącznej i w tym zakresie przekazała sprawę do ponownego rozpoznania wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej.

Wojewódzka komisja dyscyplinarna ponownie uznała obwinionego za winnego przewinienia przewidzianego w pkt pod lit. a) i ponownie wymierzyła mu karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na 6 miesięcy.

Otóż gdyby przyjęć błędną wykładnię, że karę łączną można wymierzyć tylko przy równoczesnym ukaraniu za kilka przewinień, to już teraz wojewódzka komisja dyscyplinarna nie mogłaby połączyć kar wymierzanych w pkt pod lit. a) i b) (bo przecież ukaranie nie następuje już równocześnie) i w ten sposób odwołanie złożone na korzyść obwinionego doprowadziłoby do *reformatio in peius*. Z tego względu musi wojewódzka komisja dyscyplinarna wymierzyć karę łączną, i to nie wyższą, niż była wymierzona poprzednio, skoro oskarżyciel nie zaskarżył pierwotnego orzeczenia I instancji.

Z podobną sytuacją mielibyśmy do czynienia wówczas, gdyby oskarżyciel w jednym akcie oskarżenia zarzucił dwa różne czyny, a postępowanie co do jednego z tych czynów zostało wyłączone. Byłoby oczywiście rzeczą niesprawiedliwą pozbawiać obwinionego możliwości korzystania z dobrodziejstwa kary łącznej tylko dlatego, że ukaranie nie następuje równocześnie.

Trudno natomiast zgodzić się z tą częścią uzasadnienia uchwały, w której przytacza się, że w sprawach dyscyplinarnych przeciwko adwokatom należy w drodze analogii stosować przepisy zawarte w rozdziale V kodeksu karnego, a w szczególności przepisy art. 31—35 k.k.

Z tych samych względów trudno się zgodzić z wyrokiem w sprawie RAD 16/66, który między innymi mówi: „karę łączną w postępowaniu dyscyplinarnym należy orzekać (...) przy zastosowaniu kryteriów określonych w rozdziale V k.k.; z przepisów zawartych w tym rozdziale wynika, że łączeniu podlegają tylko kary jednorodzaowe”.

Na szczęście wyrok w sprawie RAD 16/66, wydany w składzie 3 sędziów, dotyczy tylko konkretnej sprawy i nie ma mocy wiążącej komisje dyscyplinarne w innych sprawach.

Będę się starał wykazać, że przepisy kodeksu karnego nie mają zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatom, a nawet nie mogą mieć zastosowania.

Już uchwała w składzie 7 sędziów nie idzie tak daleko, jako to uczynił wymieniony wyrok, który wręcz zajął stanowisko, że przepisy prawa

karnego obowiązują bezpośrednio w postępowaniu dyscyplinarnym. Sąd Najwyższy w uchwale w składzie 7 sędziów mówi tylko w uzasadnieniu, że „wypadnie sięgnąć w drodze analogii dla obwinionych korzystnej do zasad przewidzianych w rozdziale V k.k.”.

A. Kaftal wykazał już w głosie, że analogia ta nie zawsze byłaby dla obwinionych korzystna.

Chyba tylko przez przeoczenie użyto w uzasadnieniu uchwały słów, „że ustawa o ustroju adwokatury nie zawiera przepisów dotyczących kary łącznej, a tylko odpowiedzialność typu karnego” (podkreślenie moje — K.Z.). Ustawa z dnia 19.XII.1963 roku o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309) nie zawiera ani jednego przepisu o odpowiedzialności typu karnego i nie jest ustawą karną. Co innego jest odpowiedzialność karna, a co innego odpowiedzialność dyscyplinarna.

Ustawę tę należy tłumaczyć według jej własnych przepisów, a przepisy art. 100 ust. 1 tejsze ustawy stwierdzają wyraźnie: „Postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego o ten sam czyn”.

Powiedzmy więc wyraźnie: postępowanie dyscyplinarne nie jest postępowaniem karnym i dlatego przepisów kodeksu karnego stosować w nim nie można.

Podstawowa zasada praworządności *nullum crimen sine lege* zabrania stosowania przepisów prawa karnego przez analogię. Wybitni teoretycy prawa karnego, a zwłaszcza Śliwiński, zezwalają na stosowanie analogii w prawie karnym (podkreślenie moje — K.Z.), jeżeli jest ona korzystna dla oskarżonego. Ale zupełnie czym innym jest stosować analogię w prawie karnym, a zupełnie czym innym byłoby stosowanie przez analogię zasad prawa karnego — poza prawem karnym.

Nie można też uzasadniać stosowania przepisów części ogólnej kodeksu karnego w postępowaniu dyscyplinarnym na zasadzie art. 92 k.k. Art. 92 k.k. mówi bowiem o tym, że przepisy te stosuje się do zbrodni i występków oraz kar i środków zabezpieczających przewidzianych w innych ustawach, o ile ustawy te nie zawierają przepisów odmiennych. A przecież przewinienie dyscyplinarne art. 93 ust. 1 u. o u.a. nie jest zbrodnią ani występkiem, przepisy zaś o odpowiedzialności dyscyplinarnej zawarte w ustawie o ustroju adwokatury — właśnie w zakresie całego systemu kar dyscyplinarnych — zawierają zupełnie odmienne uregulowanie niż w prawie karnym.

Dla uzasadnienia, że przepisów art. 31—34 k.k. nie można stosować w postępowaniu dyscyplinarnym, pozwolę sobie przeprowadzić następujące dwie analizy: jedną od strony treści kodeksu karnego, drugą od strony przepisów ustawy o ustroju adwokatury.

Które przepisy kodeksu karnego mogłyby mieć zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatom?

Art. 31 k.k. nie — bo stosuje się on przy skazaniu na kary pozbawienia wolności, a takich kar ustawa o ustroju adwokatury nie przewiduje.

Art. 32 k.k. też nie, bo mówi o skazaniu na grzywnę, a takiej kary nie ma w ustawie o u.a. Kara pieniężna przewidziana w art. 94 ust. 1 pkt 3 u. o u.a. jest zupełnie czymś innym niż grzywna. Nie stosuje się

do niej kary zastępczej, inne jest jej przeznaczenie i inna też wysokość (art. 95 ust. 2 u. o u.a.).

Przepisy art. 34 k.k. mogłyby mieć zastosowanie tylko do kary pieniężnej, gdyby została ona orzeczona jako kara dodatkowa (art. 95 ust. 2 u. o u.a.), bo innych kar dodatkowych ustawa ta nie przewiduje. Utrata prawa wybieralności przewidziana w art. 95 u. o u.a. nie jest karą dodatkową (nie wymierza się jej w orzeczeniu); jest ona tylko ustawowym skutkiem ukarania dyscyplinarnego.

Cóż więc zostało nam z przepisów rozdziału V kodeksu karnego, co mogłoby ewentualnie znaleźć zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym? Tylko przepisy art. 34 k.k. w części odnoszącej się do kary pieniężnej jako kary dodatkowej.

Wniosek Sądu Najwyższego zawarty w wyroku (RAD 16/66), że z przepisów części ogólnej kodeksu karnego wynika, iż łączeniu podlegają tylko kary jednorodnjowe, jest zupełnie błędny. Można go stosować tylko do kar dodatkowych, o czym mówią właśnie przepisy art. 34 k.k., a nie do kar zasadniczych.

Z przepisów zaś kodeksu karnego wynika zupełnie co innego w odniesieniu do kar zasadniczych. Wynika mianowicie tylko jedno ograniczenie, że nie można łączyć zasadniczej kary pozbawienia wolności z karą grzywny (art. 31 i 32 k.k.), ale takich kar postępowanie dyscyplinarne w ogóle nie zna.

Natomiast wbrew twierdzeniom Sądu Najwyższego kodeks karny nie tylko uznaje w zasadzie, ale bezwzględnie nakazuje (poza wskazanym wyżej ograniczeniem) łączenie różnorodnjowych kar zasadniczych. Występuje to wyraźnie przy orzeczeniu kary śmierci. Jeżeli choćby za jeden czyn orzeczono karę śmierci, to przy karze łącznej kara śmierci pochłania całkowicie wszystkie inne kary zasadnicze.

Jakże więc można mówić, że kodeks karny nie pozwala na łączenie kar zasadniczych różnego rodzaju.

Rozważmy teraz, czy są możliwości stosowania przepisów części ogólnej kodeksu karnego od strony uregulowań prawnych przewidzianych w ustawie o ustroju adwokatury.

Przy wymiarze kary łącznej według zasad kodeksu karnego Sąd ma do wyboru trzy możliwości:

- a) sumowanie kar,
- b) częściową ich kumulację,
- c) całkowite pochłonięcie przez karę najsurowszą.

Czy istnieje możliwość sumowania kar wymienionych w art. 94 u. o u.a.? mogłaby ona istnieć tylko w bardzo ograniczonym zakresie.

Nie można na pewno sumować kar upomnienia, nagany i przeniesienia siedziby ani jako jednorodnych, ani między sobą, ani z innymi karami przewidzianymi w ustawie.

W ograniczonym zakresie (w ramach ustawowego zagrożenia) można sumować kilka kar pieniężnych.

Także w ramach ustawowego zagrożenia można by sumować kilka kar zawieszenia w czynnościach zawodowych lub kilka kar pozbawienia prawa wykonywania zawodu. Nie można jednak na pewno żadnej z tych kar sumować z jakąkolwiek inną karą.

Kara wydalenia z adwokatury nie nadaje się do sumowania z żadną inną karą. Może tylko pochłaniać całkowicie wszystkie inne kary dyscyplinarne.

Stąd pierwsza teza: zasada sumowania kar nie da się zastosować w postępowaniu dyscyplinarnym. Trzeba ją zatem odrzucić, z tym zastrzeżeniem, że można z niej korzystać tylko w bardzo ograniczonym zakresie.

Czy istnieje możliwość częściowej kumulacji kar dyscyplinarnych? Też tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Nie przyjdzie chyba nikomu do głowy z trzech odrębnych kar nagany stworzyć kary łącznej dwóch nagan ani z trzech odrębnych orzeczonych kar przeniesienia siedziby wymierzyć karę łączną przeniesienia siedziby dwa razy (np. z Warszawy do Poznania i z powrotem).

Proszę wybaczyć, że w rozumowaniu posuwam się do absurdu, ale do takich konsekwencji prowadziłyby ściśle stosowanie zasad wyrażonych w wyroku (RAD 16/66).

Częściową kumulację można także — ale tylko w ramach zagrożeń ustawowych — stosować do kar pieniężnych, kar zawieszenia w czynnościach zawodowych i kar pozbawienia prawa wykonywania zawodu, i to tylko wtedy, gdy wszystkie skazania dotyczą takich samych (a nie jednego rodzaju) kar.

Druga więc teza brzmi: zasada częściowej kumulacji kar może być zastosowana w postępowaniu dyscyplinarnym tylko w bardzo ograniczonym zakresie.

Która więc z zasad przewidzianych w kodeksie karnym mogłaby znaleźć zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym? Tylko jedna: że kara surowsza może zawsze w całości pochłoniąć wszystkie kary łagodniejsze.

Ale w postępowaniu karnym sąd nie musi zawsze stosować zasady pełnej absorpcji (z wyjątkiem orzeczenia kary śmierci). Sąd ma do wyboru trzy różne możliwości.

Czy byłoby słuszne ograniczać komisje dyscyplinarne tylko do jednej możliwości, tj. do możliwości (poza nielicznymi przytoczonymi wyżej wyjątkami) pełnego pochłonięcia wszystkich kar przez karę najsurowszą spośród orzeczonych w stosunku do obwinionego? Byłoby na pewno niesłuszne i tego ustawodawca w ustawie o ustroju adwokatury świadomie nie uczynił.

Alfred Kaftal w swojej glosie do uchwały Sądu Najwyższego wskazuje na szereg trudności i wątpliwości przy stosowaniu przepisów art. 31—34 k.k. do postępowania dyscyplinarnego i wyraźnie wskazuje, że stoimy w obliczu alternatywy:

- a) albo stosować w drodze analogii przepisy art. 31—34 k.k.,
- b) albo też — wobec nieuregulowania powyższego w ustawie — pozostawić orzekanie kary łącznej uznaniu komisji dyscyplinarnej.

Wobec przytoczonych przeze mnie wywodów (które częściowo zgodne są z uwagami Kaftala), a które moim zdaniem prowadzą do wniosku, że stosowanie, nawet w drodze analogii, zasad kodeksu karnego jest niemożliwe i nie rozwiązuje sprawy — pozostaje jedna tylko możliwość:

karę łączną wymierza komisja dyscyplinarna, biorąc pod uwagę między innymi kary orzeczone za poszczególne przewinienia, częstotliwość tych przewinień, ich rodzaj i stopień, w jakim dyskwalifikują one obwinionego jako adwokata.

Granice, w jakich obraca się uznanie komisji dyscyplinarnej w zakresie wymiaru kary łącznej, określają przepisy ustawy o ustroju adwokatury, a wymiar kary łącznej pozostaje pod kontrolą wyższej instancji i może być kwestionowany również w drodze rewizji nadzwyczajnej.

Czy można podać pewne bliższe wskazówki wynikające z charakteru kary łącznej i z przepisów ustawy o ustroju adwokatury? Niewątpliwie można.

Wszyscy więc zgadzają się co do zasady, że kara łączna nie może być niższa od najsurowszej spośród kar wymierzonych za poszczególne przewinienia.

Wszyscy też muszą przyjąć za wiążące, że kara łączna nie może przekraczać górnej granicy ustawowego zagrożenia (np. przy łączeniu kar pieniężnych — kwoty 5 000 zł, przy łącznej karze zawieszenia w czynnościach zawodowych — okresu 2 lat, a przy łącznej karze pozbawienia prawa wykonywania zawodu — okresu 5 lat; art. 94 i 95 u. o u.a.).

Jeżeli postępowanie dyscyplinarne toczy się przed dziekanem rady adwokackiej, to dziekan nie może wymierzyć surowszej kary łącznej niż kara nagany (§ 34 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.XII.1964 r. — Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7).

Jeżeli kara łączna tworzona jest na podstawie kar, których charakter pozwala na zasadę kumulacji lub sumowania, to kara łączna nie może być wyższa od sumy poszczególnych kar.

Nie ma natomiast zastosowania przyjęta w części ogólnej kodeksu karnego zasada, że kara łączna nie może przekroczyć więcej niż o połowę najwyższego ustawowego wymiaru za czyn zagrożony karą najsurowszą. Zasada ta nie może mieć zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym, bo ustawa o ustroju adwokatury nie podaje nigdy górnej granicy zagrożenia ustawowego za określone przewinienia. Ten przykład jeszcze raz potwierdza niemożność stosowania przepisów prawa karnego w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatom.

Z wyjątkiem wypadków przewidzianych w przepisach art. 93 ust. 2 i art. 96 ustawa o ustroju adwokatury nie ogranicza komisji dyscyplinarnych w wyborze kary, która według uzasadnionego przekonania komisji jest właściwa i mieści się w granicach ustawowego zagrożenia.

Wreszcie w związku z treścią wyroku w sprawie RAD 16/66 pragnę ustosunkować się do jeszcze jednej sprawy.

Czy jako kara łączna w postępowaniu dyscyplinarnym może być wymierzona tylko jedna z kar przewidzianych w art. 94 u. o u.a., czy też możliwe jest, jak to uczynił Sąd Najwyższy, wymierzenie jako kary łącznej obok siebie dwóch różnych kar?

Otóż opierając się na przepisach ustawy o ustroju adwokatury (art. 95 ust. 2 u. o u.a.), dochodzę do wniosku, że tylko kara pieniężna może być wymierzona jako kara dodatkowa obok jednej z kar przewidzianych w ustawie. Wymierzanie dwóch albo więcej innych kar zasadniczych obok siebie byłoby niezgodne z przepisami ustawy o ustroju adwokatury i prowadziłoby do sytuacji nie do przyjęcia.

Dla ilustracji posłużę się przykładem.

Względem X wymierzono kary:

- a) upomnienia,
- b) nagany,
- c) przeniesienia siedziby i
- d) pozbawienia prawa wykonywania zawodu.

Otóż według zasad przyjętych w wyroku RAD 16/66, że łączy się tylko kary jednorodnjajowe, należałoby orzec względem X — jako karę łączną — nagane, przeniesienie siedziby i pozbawienie prawa wykonywania zawodu.

Jakie jednak znaczenie ma tu nagana wobec skreślenia X z listy adwokatów?

A może ktoś rozsądny zaproponuje, w jaki sposób wykonać orzeczone obok siebie kary przeniesienia siedziby i pozbawienie prawa wykonywania zawodu? Czy najpierw przenieść siedzibę adwokata, który już nie ma prawa wykonywania zawodu, czy też najpierw skreślić go z listy, a po upływie okresu kary (np. po 5 latach), jeżeli wystąpi o ponowny wpis na listę, wpisać go tam, gdzie był poprzednio, a potem przenieść mu za karę siedzibę?

Wydaje się, że w przytoczonym przykładzie jest tylko jedno logiczne i rozsądne rozwiązanie, a mianowicie to, że najsurowsza kara, tj. pozbawienie prawa wykonywania zawodu, pochłania przy wymiarze kary łącznej wszystkie kary łagodniejsze.

Drugi przykład:

X został ukarany na kary:

- a) nagany,
- b) pieniężną i
- c) zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 2 lat.

Według zasad przyjętych w wyroku RAD 16/66 należy mu wymierzyć karę łączną nagany, pieniężną i zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 2 lat. Ale przecież jest to równoznaczne z odmową wymierzenia kary łącznej, a poza tym sprzeczne zarówno z przepisami § 30 rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym, które obligatoryjnie nakazuje wymierzenie kary łącznej, jak i z innymi orzeczeniami, a m. in. z uchwałą Sądu Najwyższego RAD (42/66).

Najczęściej, komisje dyscyplinarne w tego rodzaju wypadkach wymierzają tylko jedną karę łączną: zawieszenie w wykonywaniu czynności zawodowych na dwa lata i czynią to zgodnie zarówno z zasadami ustawy o ustroju adwokatury, jak i z zasadami logiki i celu kary łącznej.

Rozważania moje, które oczywiście traktuje jako dyskusyjne, nie wyczerpują wszystkich zagadnień związanych z wymiarem kary łącznej w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim, ale sądzę, że przyczynią się one w pewnej mierze do usunięcia niektórych trudności, jakie nagromadziły się w praktyce komisji dyscyplinarnych.